

ALBERTA HUNTER

gdy blues był kobietą

Ryszard Gloger

Brytyjski badacz Paul Oliver w słynnej książce „Story Of The Blues” nazwał okres przełomu XIX i XX wieku czasem rewolucji w obrębie kultury afroamerykańskiej. Rzeczywiście tamte czasy były pionierskie dla bluesa i jazzu. W pierwszych trzech dekadach XX wieku ścieżki rozwoju bluesa i jazzu jako gatunków muzycznych krystalizowały się, zązębiały, przenikały i uzupełniały. Jak to się działo widać na przykładzie wykonawców, którzy spowodowali że blues wyszedł z strefy cienia, powędrował w świat z przysłowiowej werandy wiejskiej chałupy lub z sobotniej zabawy na tańcach w kurniku. W tym procesie szczególnie ważną rolę odegrały kobiety. Z wczesnych gwiazd bluesa zwykle przywołuje się nazwiska tych najlepszych lub tych najpopularniejszych: Ma Rainey, Bessie Smith, Idy Cox, Mamie Smith, Berthy Chippie Hill, Ethel Waters, Victorii Spivey, Sippie Wallace. Blues traktowany wcześniej jako przejaw folkloru czarnoskórych, uległ transformacji do miejskiej formy muzyki rozrywkowej. Pianista, etnomuzykolog i kompozytor Peter C. Muir w swojej książce „Long Lost Blues” napisał o tych przemianach: *w latach 20. subkultura Czarnych przeniknęła do amerykańskiego mainstreamu. W rezultacie narodził się nowy gatunek „popularny blues”*. Wymienione wcześniej wokalistki stały się ówczesnymi gwiazdami, nagrywały bestsellerowe płyty, występowały w renomowanych lokalach, pojawiały się radiu i w filmie. Niewątpliwie blues kojarzył się odbiorcom przede wszystkim ze śpiewającą kobietą.



W latach 20. XX wieku blues przetrwał i rozwinął się w Chicago, w tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa.

W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa.

W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa. W tym czasie powstała „Chicago School” bluesa.